

Waluta przeciwkryzysowa

25 stycznia 2011

KANADA. Koliber zamiast Georga Washingtona, motylek zamiast Abrahama Lincolna – banknoty z wizerunkami ptaków i owadów częściowo zastąpiły dolary w kalifornijskim North Fork.

Alternatywną walutę na lokalny rynek wprowadzili dwaj mieszkańcy 3,5-tysięcznego miasteczka – Joshua Freeman oraz Dan Rosenberg. Jeden papierowy kupon wart jest 12 dolarów, co oznacza, że stanowi on ekwiwalent jednej godziny pracy. Można nim płacić wyłącznie za lokalne produkty i usługi. Autorzy pomysłu wierzą, że dzięki temu np. jeśli komuś zepsuje się samochód, pójdzie naprawić go do lokalnego warsztatu, a nie do pobliskiej korporacyjnej stacji diagnostycznej. Ożywi to lokalną, podupadającą gospodarkę, a miejscowa społeczność silniej się zintegruje, zagęszczając sieć wzajemnych powiązań.

Podobny projekt, o nazwie BerkShares, funkcjonuje w Massachusetts.

Źródło: [Obywatel](#)